

Marek Kochański

Radca prawny FKK Kancelaria

Maria Wiktorowicz

Małgorzata Anisimowicz

- Sposób oznaczenia i reprezentacji masy sanacyjnej w postępowaniach sądowych

WPROWADZENIE

W toku postępowania restrukturyzacyjnego pozywanie i bycie pozywanym jest naturalną konsekwencją przejęcia przez zarządcę zarządu masą sanacyjną w trybie art. 52 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 poz. 978 ze zm.) - dalej: „PrRest”. Ustawodawca konstruując tenże przepis zobowiązał zarządcę do niezwłocznego objęcia zarządu i to nie tylko w zakresie sprawowania pieczy nad masą sanacyjną, ale również do zarządzania nią. Jednocześnie wyposażył go w szereg kompetencji związanych zarówno z wykonywaniem czynności *stricte* powiązanych z proceduralnymi wymogami postępowania (jak np. sporządzenie planu restrukturyzacyjnego, czy też powiadomienie wierzycieli o otwarciu postępowania), jak i kompetencjami czysto managerskimi, a zatem związanymi z wykonywaniem wszelkich czynności faktycznych i prawnych mających na celu gospodarowanie mieniem podlegającym zarządowi. Z drugiej zaś strony nałożył na dłużnika szereg obowiązków o charakterze informacyjnym i pomocniczym w stosunku do zarządcy.

Praktyka sprawowania funkcji zarządcy w postępowaniu sanacyjnym pokazuje jak istotny na tym etapie postępowania jest dobry kontakt i współpraca z dłużnikiem (a w zasadzie w przeważającej części przypadków z członkami zarządu i innymi osobami sprawującymi funkcje kierownicze u dłużnika). Zarządca bowiem niejako „wchodzi w buty” tychże osób i staje się - w zależności od potrzeb przedsiębiorstwa - albo podmiotem wspomagającym wykonywanie obowiązków służbowych, czy też funkcyjnych przez te osoby (i jednocześnie je nadzorującym) albo też podmiotem faktycznie wykonującym je w pełnym zakresie. Często rola i zakres zaangażowania zarządcy widoczny jest już na etapie objęcia zarządu masą sanacyjną i przekazywania informacji dotyczących aktualnej sytuacji przedsiębiorstwa dłużnika.

W przeważającej części przypadków jednym z podstawowych działań restrukturyzacyjnych, które musi przedsięwziąć zarządca w celu zapewnienia osiągnięcia celu postępowania, a następnie wykonania układu jest ściąganie należności sanowanego od jego dłużników. W znacznym procencie przypadków przyczyną niewypłacalności, czy też zagrożenia niewypłacalnością dłużnika jest nie brak popytu na produkty, czy też oferowane przez niego usługi, ale brak płynności finansowej, spowodowany na przykład współpracą z nierzetelnymi, czy też niewypłacalnymi kontrahentami. W tych sytuacjach często jedynym wyjściem jest wystąpienie przez zarządcę na drogę postępowania sądowego, czy też egzekucyjnego w celu ściągania należności (bądź też wstąpienie do postępowania już się toczącego).

Należy również wskazać, iż sytuacja faktyczna i prawna zastana w przedsiębiorstwie dłużnika może wymagać składania wniosków i bycia uczestnikiem w postępowaniach nieprocesowych. Wszystko to w celu zachowania ciągłości, bądź też przywrócenia prawidłowego zarządu nad majątkiem dłużnika. W zależności od branży, czy też sektora gospodarki, w której działa podmiot sanowany zakres i liczba toczących się postępowań jest inna, stąd i inne jest zaangażowanie zarządcy w ich prowadzenie. Nie bez znaczenia jest również etap sprawy, na którym następuje otwarcie postępowania sanacyjnego. Od tego bowiem zależy tryb, w którym zarządca przystąpi do tejże sprawy, a często - zwłaszcza w sprawach, gdzie termin przedawnienia roszczenia zbiega się z datą wytoczenia przez stronę przeciwną powództwa czy też, gdy okres do złożenia np. odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przez pracownika dłużnika jest krótki – od etapu postępowania zależeć może wynik sprawy.

ZDOLNOŚĆ PRAWNA I ZDOLNOŚĆ DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH DŁUŻNIKA I ZARZĄDCY

Należy w tym miejscu wskazać, iż co prawda zgodnie z treścią art. 66 ust. 1 PrRest otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego nie ma wpływu na zdolność prawną oraz zdolność do czynności prawnych dłużnika, jednak nie zawsze może on być stroną w postępowaniu sądowym. Co do zasady nie posiada on bowiem legitymacji procesowej.

Kluczowym dla rozstrzygnięcia kwestii reprezentacji w postępowaniach sądowych toczących się z udziałem majątku dłużnika ma treść przepisu art. 311 PrRest, zgodnie z którym:

*Postępowania sądowe, administracyjne, sądownoadministracyjne i przed sądami polubownymi dotyczące masy sanacyjnej **mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez zarządcę albo przeciwko niemu.** Postępowania te zarządca prowadzi **w imieniu własnym na rzecz dłużnika.***

Należy podać, iż w sprawach tych dłużnik nie ma legitymacji procesowej i nie może ani pozywać, ani też być pozywany. Wskazany przepis statuuje pozycję zarządcy jako zastępcy pośredniego, który w sprawach dotyczących masy sanacyjnej występuje w imieniu własnym, lecz na rzecz dłużnika, przy czym przedmiotowe podstawienie procesowe jest podstawieniem bezwzględnym, a legitymację procesową posiada tylko podmiot podstawiony.¹

Ponadto podkreślenia wymaga fakt, iż zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa:

1. „przepisy ust. 1 i 2 art. 311 odnoszą się do **wszystkich postępowań "dotyczących masy sanacyjnej"**, a nie tylko do postępowań, których przedmiotem są wierzytelności podlegające umieszczeniu w spisie wierzytelności lub spisie wierzytelności spornych;

¹Tak również: Gurgul S., Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2016

2. *masy sanacyjnej mogą dotyczyć także sprawy o charakterze niemajątkowym, jeśli ich wynik mógłby wywrzeć wpływ na stan majątku dłużnika;*
3. *nie ma znaczenia, w jakim charakterze dłużnik występuje w danym postępowaniu (w procesie w roli powoda lub pozwanego)."*²

Gwoli wyjaśnienia należy jednocześnie wskazać, iż za masę sanacyjną zgodnie z ustawą Prawo restrukturyzacyjne należy rozumieć wszelkie mienie służące prowadzeniu przedsiębiorstwa oraz mienie należące do dłużnika, zaś mieniem zgodnie z art. 44 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93, tj. z dnia 9 lutego 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 459) – dalej „k.c.”, są wszelkie majątkowe prawa podmiotowe.

Przepisu art. 311 ust. 1 p.r. nie stosuje się jednak w stosunku do postępowań w sprawach o należne od dłużnika alimenty oraz odszkodowania i renty z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci oraz z tytułu zamiany uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę, co jednoznacznie wynika z treści ust. 2 tegoż artykułu, co znajduje uzasadnienie w specyfice dochodzonych roszczeń.

W zakresie problematyki procesowej należy jedynie wskazać, iż powszechnie aprobowane stanowisko doktryny i orzecznictwa jest jednoznaczne: *„badanie legitymacji procesowej stron procesu, która stanowi przesłankę materialnoprawną jest obowiązkiem Sądu, który do kwestii tej odnosi się przed merytoryczną oceną sprawy. Istnienie legitymacji procesowej bada zatem z urzędu Sąd orzekając co do istoty sprawy. Legitymacja procesowa bowiem to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (tak H. P., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126), dlatego też fakty,*

² Gurgul S., *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 1, Warszawa 2016

*z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe), powinien co do zasady dowieść powód.*¹³

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, iż brak legitymacji procesowej tak czynnej (po stronie powodowej), jak i biernej (po stronie pozwanej) – sąd winien badać z urzędu a w sytuacji dopatrzenia się jej braku powinien oddalić powództwo w części dotyczącej masy sanacyjnej.

Pozostawienie dłużnikowi zarządu zwykłego nad masą sanacyjną

Przepis art. 311 ust. 1 *należy stosować do wszelkich postępowań dotyczących mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej jako jej pozycje czynne (aktywa) lub bierne (pasywa), bez względu na to, czy chodzi o postępowanie będące już w toku (do postępowania tego odnosi się wyrażenie „i prowadzone”), jak i wszczęte po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego.*⁴ Wątpliwości budzi jedynie czy dotyczy to również sytuacji, w której dłużnik sprawuje zarząd nad całością lub częścią przedsiębiorstwa na podstawie art. 288 ust. 3 PrRest. Za przyjęciem takiego rozumienia art. 311 ust. 1 ustawy przemawia literalne brzmienie przepisu, które legitymację czynną do występowania w sprawach dotyczących masy sanacyjnej łączy nie z rzeczywistym sprawowaniem zarządu nad majątkiem dłużnika, ale z pełnieniem funkcji zarządcy.⁵

Nie będzie stanowiło *novum* w dyskusji nad praktyką relacji zarządca-dłużnik stwierdzenie, że niezwykle kłopotliwym jest sprawowanie przez przedstawicieli dłużnika (zazwyczaj w osobach członków jego organów) zarządu nad masą sanacyjną w trybie przepisów art. 288 ust. 3 PrRest przy jednoczesnym

³ wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn. akt: II Ca 522/15

⁴ Gurgul S., Prawo restrukturyzacyjne...

⁵ Tak m.in. Gurgul S., Prawo restrukturyzacyjne...

pozostawieniu zarządcy wyłącznej kompetencji, ale i ciężaru reprezentowania masy sanacyjnej w szeroko rozumianych sprawach sądowych. Sama idea pozostawienia przy dłużniku decyzyjności w zakresie dokonywania czynności zwykłego zarządu kłóci się bowiem z odebraniem mu legitymacji procesowej w postępowaniach, których przedmiotem jest w przeważającej części przypadków dochodzenie wierzytelności o wartości wielokrotnie niższej od wartości przedsiębiorstwa. Skoro zatem sąd restrukturyzacyjny uznał, że koniecznym dla skutecznego przeprowadzenia postępowania sanacyjnego jest osobisty udział w nim dłużnika lub jego reprezentantów, jednocześnie uznając, iż dają oni gwarancję należytego sprawowania zarządu i zezwolił on dłużnikowi na wykonywanie zarządu nad całością lub częścią przedsiębiorstwa w zakresie nieprzekraczającym zwykłego zarządu, to czy nie należałoby się zastanowić, czy w tym zakresie nie umocować go również do osobistego występowania na rzecz masy sanacyjnej w postępowaniach sądowych.

W praktyce postępowania sanacyjnego w podobnych sprawach zarządca staje się zazwyczaj wyłącznie reprezentantem dłużnika, który w rzeczywistości udziela pełnomocnictw profesjonalnym pełnomocnikom, zaś wiedzę o tychże postępowaniach czerpie głównie z relacji samego dłużnika i jego reprezentantów. Podstawą pozostawienia przy dłużniku zarządu zwykłego jest bowiem głębokie przeświadczenie sądu co do zasadności jego przyszłych działań, jak również ich przewidywanych skutków, które w założeniu służyć mają jak najpełniejszemu i najskuteczniejszemu wykonaniu planu restrukturyzacyjnego. Często bowiem (zwłaszcza w branżach opartych na oferowaniu produktów i usług wysoko wyspecjalizowanych, niszowych), gdzie dłużnik, czy też jego reprezentanci posiadają wyłączny *know-how* na prowadzenie przedsiębiorstwa, a przyczyna jego niewypłacalności jest przez nich niezawiniona (tzw. przyczyna zewnętrzna) rzeczywista wiedza, czy raczej świadomość dotycząca przedmiotu sprawy lub sporu, jak również stanu faktycznego sprawy pozostaje przy dłużniku.

Oczywiście zakres reprezentowania przez dłużnika masy sanacyjnej w tychże sprawach musiałby zostać ograniczony wyłącznie do czynności zwykłego zarządu (w odniesieniu odpowiednio do całości lub części jego przedsiębiorstwa), co wiązałoby się niechybnie z przedłużeniem postępowań prowadzonych z udziałem masy sanacyjnej wobec wątpliwości dotyczących tego, czy dana czynność pozostaje czynnością zwykłego zarządu, czy też już ją przekracza.

(...)

To jest tylko fragment publikacji.